



**PIERWSZY PREZES
SĄDU NAJWYŻSZEGO
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
BSA II-021-483/15
BSA II-021-484/15**

Warszawa, dnia 21 grudnia 2015 r.

SEKRETARIAT Z-CY SZEFA KS

L. dz.

Data wpływu 22. 12. 2015

**Pan
Adam Podgórski
Zastępca Szefa
Kancelarii Sejmu**

Szanowny Panie Ministrze,

W odpowiedzi na pisma z dnia 23 listopada 2015 r. oraz 25 listopada 2015 r.,
GMS-WP-173-261/15, GMS-WP-173-262/15 uprzejmie przesyłam uwagi Sądu
Najwyższego do *poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks
karny wraz z autopoprawką*.

Z poważaniem

Prof. dr hab. Małgorzata Gersdorf

Warszawa, dnia 18 grudnia 2015 r.



SĄD NAJWYŻSZY
BIURO STUDIÓW I ANALIZ
Pl. Krasińskich 2/4/6, 00-951 Warszawa

BSA II - 021- 483/15
BSA II - 021- 484/15

UWAGI

**do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wraz z
autopoprawką**

Przedłożony do zaopiniowania projekt wraz z autopoprawką zmienia art. 102 kodeksu karnego (ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny¹, dalej „k.k.”). Projekt przywraca wersję art. 102 k.k. wprowadzoną ustawą z dnia 3 czerwca 2005 r.² Przewiduje mianowicie wydłużenie okresów przedawnienia karalności przestępstw określonych w art. 101 § 1 pkt 1-3 k.k. z 5 do 10 lat, w wypadku zaś pozostałych przestępstw pozostawia dotychczasowy okres wydłużenia przedawnienia o 5 lat. Poprzednio obowiązująca wersja art. 102 k.k., wprowadzona wspomnianą ustawą z dnia 3 czerwca 2005 r., została zmieniona nowelą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw³, która weszła w życie dnia 1 lipca 2015 r. Nowela ta przywracała pierwotną wersję art. 102 obecnie obowiązującego k.k., zgodnie z którą jeżeli w okresie przewidzianym w art. 101 wszczęto postępowanie przeciwko osobie, karalność popełnionego przez nią przestępstwa ustaje z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu.

¹ Dz.U. Nr 88, poz. 553 ze zm.

² Dz.U. z 2005 r., Nr 132, poz. 1109.

³ Dz.U. z 2015 r., poz. 396.

Przedłożony projekt zawiera również przepis intertemporalny, analogiczny do wprowadzonego nowelą z dnia 3 czerwca 2005 r. Zgodnie z projektowanym przepisem, do czynów popełnionych przed wejściem w życie ustawy stosuje się przepisy k.k. o przedawnieniu w brzmieniu nadanym tą ustawą, chyba że termin przedawnienia już upłynął.

Autopoprawka do przedłożonego projektu inaczej, niż ma to miejsce obecnie, określa moment, od którego rozpoczyna swój bieg wydłużony termin przedawnienia karalności. Zgodnie z autopoprawką, momentem tym jest wszczęcie postępowania w sprawie, nie zaś – przeciwko osobie.

Za istnieniem instytucji przedawnienia, jak również jego relatywnie krótkimi terminami przedstawia się w piśmiennictwie argument, zgodnie z którym znaczny upływ czasu co do zasady powoduje niecelowość reakcji karnej na przestępstwo, której istotą jest oddziaływanie zapobiegawcze i wychowawcze wobec skazanego, jak również kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa (argument materialnoprawny).⁴ Bywa on trafnie poddawany w doktrynie krytyce, zwłaszcza w odniesieniu do poważnych przestępstw, w związku z tym, że nawet po dłuższym upływie czasu cele kary mogą zostać osiągnięte.⁵ Nie byłoby więc słuszne podnoszenie tego argumentu przeciwko proponowanym zmianom.

Nauka prawa zwraca również uwagę na racjonalizację procesową przedawnienia. Zgodnie z nią, znaczny upływ czasu powoduje zniekształcenie lub utratę dowodów, w efekcie uniemożliwiając trafną reakcję karną, w szczególności potęgując możliwość wystąpienia pomyłki sądowej (argument procesowy za istnieniem przedawnienia). Argument ten nie wydaje się świadczyć zdecydowanie przeciwko proponowanemu wydłużeniu terminów przedawnienia karalności o 5 lat. Należy jednak w tym miejscu zauważyć, iż z upływem czasu szczególnemu zniekształceniu lub zatarciu ulegają zdarzenia zapamiętane przez świadków i oskarżonego.

Przy ocenie zasadności wydłużenia terminów przedawnienia karalności nie powinien być natomiast brany pod uwagę argument ekonomiczno-organizacyjny (polegający na większym obciążeniu sądów wpływem spraw).

⁴ Argumenty te przedstawia np. M. Kulik, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym*, Warszawa 2014, s. 44-50.

⁵ Zob. np. L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2009, s. 210.

Nie da się wyciągnąć wniosku, że istnieje prawo do przedawnienia przestępstwa.⁶ W ustalaniu terminów przedawnienia, w tym określonych w art. 102 k.k., ustawodawca powinien zatem kierować się przede wszystkim zasadami racjonalnej legislacji, nie zaś prawami oskarżonego. Rzetelne prawodawstwo wymaga jednak, aby za wydłużeniem terminów przedawnienia karalności określonych rodzajowo przestępstw przemawiały poparte danymi empirycznymi argumenty.

Zdecydowanie krytycznie należy ocenić zmianę zaproponowaną w autopoprawce do projektu przedłożonej Sądowi Najwyższemu do zaopiniowania dwa dni po przesłaniu pierwotnego tekstu projektu. Wyznacza ona inny niż dotychczas sposób ustalania momentu, od którego wydłużony termin przedawnienia karalności rozpoczyna swój bieg. Określa się go w projekcie jako „wszczęcie postępowania” nie zaś, jak dotychczas, jako „wszczęcie postępowania przeciwko osobie”. W uzasadnieniu projektu w odniesieniu do tej zmiany wskazuje się m.in., że jest ona motywowana potrzebą zabezpieczenia ścigania sprawcy, który „skutecznie się ukrywał”.⁷ Argument ten jest niezasadny. Nie ma bowiem żadnych wątpliwości, że art. 313 kodeksu postępowania karnego (dalej: k.p.k.) pozwala przedstawić zarzuty osobie ukrywającej się przed wymiarem sprawiedliwości. Zgodnie z art. 313 § 1 k.p.k., w przypadku ukrywania się podejrzanego samo sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów (bez dopełnienia pozostałych czynności, czyli ogłoszenia postanowienia i przesłuchania podejrzanego) powoduje przejście postępowania z fazy *in rem* do fazy *in personam*. Czynności ogłoszenia postanowienia i przesłuchania należy wówczas dopełnić po zatrzymaniu podejrzanego ukrywającego się.⁸

Przejście postępowania przygotowawczego z fazy *in rem* do fazy *in personam* stanowi wyraźną cezurę, pozwalającą, z punktu widzenia prawa dowodowego, przewidzieć czas potrzebny na poszczególne czynności procesowe. Unormowanie,

⁶ Zob. K. Banasik, *Przedawnienie w prawie karnym w systemie kontynentalnym i anglosaskim*, Warszawa 2013, s. 88 i cytowana tam literatura.

⁷ Tak też w literaturze: R. Kmiecik, *Z problematyki przedawnienia w warunkach współdziałania przestępczego (w świetle art. 102 k.k.)*, w: T. Bojarski, K. Nazar, A. Nowosad, M. Szwarczyk (red.), *Zmiany w polskim prawie karnym po wejściu w życie kodeksu karnego z 1997 roku*, Lublin 2006, s. 377-378.

⁸ Por. m.in.: R. A. Stefański, *Skuteczność przedstawienia zarzutów*, Prokuratura i Prawo 2013, nr 6, s. 19-20; T. Grzegorzczak, *Komentarz do art. 313 kodeksu postępowania karnego*, wersja elektroniczna, Lex 2014, stan prawny na 10 kwietnia 2014 r., teza 7.

polegające na wydłużeniu biegu terminu przedawnienia karalności poczynając od fazy *in personam* (to jest momentu przedstawienia zarzutów) jest tradycyjnie ugruntowane w polskiej kulturze legislacyjnej. Pozwala ono zawsze precyzyjnie określić początek biegu wydłużonego terminu przedawnienia karalności.

Przed odniesieniem się do proponowanego rozwiązania intertemporalnego należy zauważyć, iż charakter prawny przedawnienia jest w polskiej doktrynie prawa przedmiotem sporów. Wyodrębnia się grupy poglądów opowiadające się za formalnym (procesowym), mieszanym i materialnym charakterem przedawnienia.⁹ Przyjęcie określonej koncepcji może mieć wpływ na ocenę trafności projektowanego przepisu intertemporalnego. Umieszczenie przedawnienia w przepisach prawa karnego materialnego skłania do traktowania go jako elementu szerzej rozumianej problematyki odpowiedzialności karnej. W związku z tą tezą wskazuje się w doktrynie na niezgodność retroaktywnego wydłużania biegu przedawnienia z zasadą *nullum crimen, nulla poena sine lege*, zawartą w art. 42 Konstytucji RP, względnie z zasadą *lex retro non agit*, wywodzoną z art. 2 Konstytucji RP.¹⁰ Przy przyjęciu takiego założenia poprawne byłoby stosowanie niniejszej zmiany do zachowań, jakie miały miejsce po jej wejściu w życie.

Odmienne stanowisko wyraża część przedstawicieli doktryny stwierdzając, iż zasada *nullum crimen, nulla poena sine lege* warunkiem stosowania sankcji karnej czyni wyłącznie historyczną karalność ocenianego czynu w momencie jego popełnienia. Unormowania odnoszące się do kwestii przedawnienia dla tej oceny pozostają bez znaczenia. Ich późniejsza zmiana nie powinna być kwestionowana jako naruszenie wspomnianego przepisu.¹¹ Retroaktywne przedłużenie okresów przedawnienia podlega ocenie w perspektywie zasady państwa prawnego, jednak nie ma związku z naruszeniem praw nabytych, ani ochroną zaufania w zakresie regulacji określających karalność czynu zabronionego. Nie są więc one objęte zakresem zastosowania gwarancyjnej zasady *lex severior poenali retro non agit*.¹²

Trzeba zauważyć, iż rozwiązanie intertemporalne, polegające na objęciu znowelizowanym przepisem toczących się już postępowań nie zostało, na gruncie

⁹ Zob. M. Kulik, *Przedawnienie karalności...*, s. 34-58.

¹⁰ Tak M. Kulik, *Przedawnienie karalności...*, s. 211.

¹¹ W. Wróbel, *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym*, Kraków 2003, s. 545 i 528.

¹² Tamże, s. 538.

analogicznej noweli z dnia 3 czerwca 2005 r., skutecznie kwestionowane. W wyroku z dnia 15 października 2008 r.¹³ Trybunał Konstytucyjny orzekł, że wydłużenie terminu przedawnienia karalności przestępstw, w stosunku do których wszczęto postępowanie przeciwko osobie, nie narusza zasady ochrony zaufania obywatela do państwa, ani też konstytucyjnej zasady *nullum crimen, nulla poena sine lege*.

Podsumowując, krytycznie należy ocenić zważając w projekcie propozycję aby to „wszczęcie postępowania w sprawie” a nie „wszczęcie postępowania przeciwko osobie” wydłużało terminy przedawnienia karalności przestępstw, przewidziane w art. 101 k.k.

¹³ Sygn. akt P 32/06, OTK ZU 2008, seria A, nr 8, poz. 138.